● Wolne niedziele znowu atakowane – str. 4 ●

społemowiec WARSZAWSKI

MIESIĘCZNIK SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Rok 60 nr 8 (666) WARSZAWA, sierpień 2022 r. Cena 6,00 zł (plus VAT)

Bliżej ludzi

40 lat temu zbudowano na warszawskiej Ochocie pierwszą z dwóch, Halę Banacha, które w 1990 r. wyodrębniły się z dzielnicowej ochockiej spółdzielni Społem, jako samodzielna spółdzielnia. Nadal przyciąga ona kolejne pokolenia klientów, gruntownie modernizując handel i wykorzystując nowoczesne narzędzia marketingowe. Kilkakrotnie pisaliśmy o jej innowacjach, w ubiegłym roku i dawniej. M.in. o wprowadzeniu własnej wędzarni wędlin, szerokiego wyboru produktów ekologicznych oraz od regionalnych dostawców.

Na hali spożywczej kusi rozbierane na miejscu najwyższej jakości mięso od polskich dostawców, wędzonki oraz serwowane ciepłe pizze, hot-dogi, hamburgery i kurczaki z rożna. Każde zamówienie dostaw oparte jest na analizie sprzedaży, także na podstawie danych z pomyślnie prowadzonego od dwóch lat e-sklepu, kart klienta oraz komunikacji SMS-owej z tysiącami klientów. Hala przemysłowa oferuje także wysokiej jakości towary od rodzimych firm, m.in. w ramach Programu Eleganza. Siłą hal są też potrzebne punkty usługowe: fryzjer, zegarmistrz, szewc, krawiec, optyk, ślusarz, sklep zielarski, kantor.

Bardzo ofensywnie prowadzona jest strona internetowa i facebook. Niezwykle przejrzysty i aktualny układ informacji, promocje, trzy gazetki branżowe. To wręcz wzorcowe wykorzystanie internetu.

Hale Banacha należą do kultowych miejsc zakupów warszawiaków. Blisko współpracują z innymi halami warszawskimi, wyrosłymi z pionu społemowskiego; Halą Wola, Halą Kopińską i Supersamem. Prezes Spółdzielni Hale Banacha **Józef Idzikowski** jest członkiem Rady Programowej Społemowca Warszawskiego i nawiązuje wiernie do tradycji Społem.

O tegorocznym jubileuszu ochockiej Spółdzielni będziemy pisali wkrótce, natomiast teraz na str. 3 **polecamy artykuł o jej działalności społeczno-samorządowej, pióra naszej koleżanki Danuty Boguckiej.**

Więcej str. 3 ▶

Z ostatniej chwili

Strach w Biedronce

Znany portal wiadomoscihandlowe.pl zapoznał się z materiałami promocyjnymi i listą aż ponad 600 placówek sieci Biedronka, które **miały być otwarte w niedzielę 7 sierpnia jako „Dziecięce biblioteki Biedronki”.** Wcześniej na ten proceder ostro negatywnie zareagowali m.in. szef handlowej Solidarności **Alfred Bujara**, poseł **Janusz Śniadek** i minister **Marlena Maląg.**

Sieć portugalska, która opanowała rynek już w 28 proc. nie komentuje tej sprawy. Natomiast z rozmów portalu z pracownikami tego koncernu wynika, iż po medialnej burzy dyskont wystraszył się w ostatniej chwili i wycofał się z pomysłu otwarcia sklepów w niedziele niehandlowe. Jak podsumowuje portal dlahandlu.pl: **„Tym razem Biedronka nie otworzy się, ani jako placówka medyczna, ani jako czytelnia. Może przestraszyła się presji pracowników, może mediów, może opinii prawnych, a może kar finansowych."**

Red.

Dekada na Targówku

Baloniki, zabawy, degustacje cieszyły znakomicie dzieci i dorosłych.

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Dziecka, przed sklepem nr 30 WSS Wola na Targówku przy ul. Krasnobrodzkiej 11, w słoneczny wtorek odbył się festyn jubileuszowy 10-lecia sklepu, który opisaliśmy w numerze czerwcowym. Z udziałem prezesa Zarządu WSS **Janusza Szczękulskiego** i jego zastępcy **Jacka Bobrowskiego** przyniósł on wiele radości licznym dzieciom i ich rodzinom, którzy przybyli na festyn, korzystając z wielu zabaw i degustacji, w tym okazałego tortu jubileuszowego.

Na str. 3 red. Monika Karpowicz szerzej opisuje handel w tej jubileuszowej 10-letniej, przodującej placówce, rozmawiając m.in. z kierowniczką sklepu Agnieszką Szmaj i dyrektorem ds. handlu i marketingu Dariuszem Sapelą oraz klientami sklepu.

Więcej str. 3 ▶

Lipcowy piknik

Prezes Eugeniusz Mazur w towarzystwie wnuczki Hani wita wszystkich spółdzielców i zaprasza do wspólnej zabawy i biesiady.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, co roku w lipcu Społem PSS Biała Podlaska organizuje dwie świąteczne imprezy. Są to: festyn dla klientów spółdzielni, odbywający się tradycyjnie przed Spółdzielczym Domem Handlowym Sawko w centrum miasta, co opisaliśmy przed miesiącem i piknik dla członków i pracowników spółdzielni na zielonym terenie zakładu miejskich wodociągów.

W tym roku, 9 lipca znowu społemowcy z Białej Podlaskiej i ich goście bawili się radośnie aż do zmroku wśród zieleni, pod namiotami i przy biesiadnych stołach, co opisuje na str. 2 nasza specjalna wysłanniczka Danuta Bogucka. Tym razem dopisała znakomita, słoneczna pogoda i parasole chroniły tylko przed upałem. Niespodzianką były na koniec ognie sztuczne.

Więcej str. 2 ▶

● ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI ●

Siedziba i Delikatesy WSS Żoliborz przy ul. Słowackiego 16/18. W sali konferencyjnej, 25 czerwca br. odbyło się Zebranie Przedstawicieli.

W prezydium WZ PSS Legionowo, 9 czerwca br. zasiedli od lewej: Krzysztof Jankowski, Anna Bocianowska, Jerzy Rybicki, Edyta Rybicka.

Więcej str. 5 ▶

społem GRODZISK MAZOWIECKI

W nowoczesnej siedzibie PSS Grodzisk Maz. przy ul. 11 Listopada 33, 9 czerwca br. obradowało Zebranie Przedstawicieli.

PSS Biała Podlaska

Biała Podlaska to należące niegdyś do Radziwiłłów miasto, kojarzone przede wszystkim z okazałym zespołem zamkowym i doliną rzeki Krzny, malowniczego dopływu Bugu. Stolica Południowego Podlasia słynie również z organizowanych przez „Społem" PSS w Białej Podlaskiej corocznych imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Bialska „Społem" niestrudzenie dba o swoich mieszkańców oraz turystów, organizując festyny, pikniki i inne atrakcje. **Spółdzielczy Piknik w dniu 9 lipca br. na terenie bialskiego PWiK** był doskonałą okazją do wspólnego świętowania i zabawy dla członków, pracowników, kontrahentów oraz zaproszonych gości. Piękny zielony teren, krzewy, drzewa, a wśród nich suto zastawione stoły, punkty gastronomiczne i scena. I jeszcze ta pogoda, jak na zamówienie.

Po raz kolejny gospodarzem spotkania był prezes **Eugeniusz Mazur**, który już przy wejściu wraz ze swoim zastępcą **Lechosławem Wietraszukiem** serdecznie witał przybywających na uroczystość.

Już ze sceny prezes **Mazur** w towarzystwie **wnuczki Hani** oraz wiceprezesa i członków Rady Nadzorczej powiedział: *„Spółdzielczość funkcjonuje wiele lat, ma ogromny dorobek. Nadal jest formą gospodarowania z ogromną przyszłością i ogromnym kapitałem, o ile da radę bogatemu zachodniemu kapitalizmowi, który jak walec drogowy zmiata polskie firmy. Z okazji Dnia Spółdzielczości przekazujemy życzenia zdrowia, szczęścia i dalszego rozwoju wszystkim spółdzielniom, wszystkim spółdzielcom, a nade wszystko tu obecnym. To dla Was jest dzisiejszy piknik spółdzielczy."*. Swojej załodze i członkom Spółdzielni podziękował za pracę i wspólny dorobek.

Wśród spółdzielczej braci, przybyli m.in.: **Mieczysław Dąbrowski** i **Mieczysław Zapał** – byli prezesi z Białegostoku i z Lublina, **Elżbieta Jasińska-Czajka** z KZRSS „Społem", prezes Zarządu KPH **Iwona Sarga**, **Małgorzata Szymczyk** – prezes PSS w Poniatowej, **Elżbieta Mackiewicz** – członek Zarządu PSS w Międzyrzecu Podlaskim oraz **Beata Żak** z Urzędu Miasta, **Marek Duda** i **Hanna Jeżewska** z firmy Garmond Press, red. **Jerzy Trudzik. Obecni byli** przedstawiciele firm współpracujących, członkowie Rady Nadzorczej PSS z jej przewodniczącym **Kazimierzem Wojtaszkiem.** Ze szczególnym sentymentem prezes powitał lokalny Chór Społem.

Lipcowy piknik

Wśród licznie przybyłych na piknik pracowników wyróżnienia i delikatesowe kosze za najdłuższy staż pracy w Spółdzielni otrzymali **Elżbieta Śledź** za 44 lata pracy i **Bogusław Hyb** za 46 lat. Kosze otrzymały również trzy kierowniczki sklepów, które w minionym roku osiągnęły najwyższe obroty. Wręczając kolejne upominki prezes powiedział: *„W Statucie Spółdzielni jest zapisane, że jednym z podstawowych obowiązków członka Spółdzielni jest robienie zakupów we własnej Spółdzielni"* i wyróżnił siedem osób. Jak co roku, przedstawił nowo zatrudnionych pracowników.

Po części oficjalnej trwała spółdzielcza biesiada, podczas której do wspólnego śpiewania zachęcała spółdzielcza kapela, a do tańca na deskach porywał zespół QSC i spółdzielcy bawili się aż do zmroku. Niespodzianką dla gości był *pokaz sztucznych ogni.*

O biesiadną ucztę zadbali niezawodni partnerzy: ZM Sokołów, JBB Bałdyga i **firma** ŁUKOSZ, stół wiejski przygotowały ZM Publimar, piwo podała *Perła Browary Lubelskie. Organizację pikniku wsparły m.in. firmy: TEDI, PIGI, Lodex, IBIS, Mastex, Hortex, Coca-Cola, ALPAN, Rodowita z Roztocza oraz* własna restauracja Stylowa.

To spółdzielcze święto bez wątpienia było okazją do wspomnień, rozmaitych rozmów, wspólnej zabawy oraz zawierania nowych znajomości.

DANUTA BOGUCKA

Cichociemny

ZKART HISTORII

W 78 rocznicę Powstania Warszawskiego wspominamy jego tragiczne ofiary oraz bohaterów beznadziejnej walki. Jednymi z nich byli polegli pod bombami i pociskami niemieckimi prezes Związku Społem Marian Rapacki, członek Zarządu Stanisław Dippel, prezesi spółdzielni – Ludwik Mikołajczyk ze Zjednoczenia i Stefan Prokulski ze Społecznego Sklepu. Obok nich walczyli inni społemowcy, m.in. ppor. PIOTR NOWAK ps. OKO.

Urodzony w 1915 r. w Czernochowicach k/Krakowa, ukończył gimnazjum krakowskie im. Królowej Jadwigi. Podczas kampanii wrześniowej walczył z Niemcami w kompanii łączności 21 Dywizji Piechoty w Małopolsce i na Podkarpaciu. Po klęsce przedostał się przez Węgry, Jugosławię i Włochy do Polskich Sił Zbrojnych we Francji. Po jej upadku w 1940 r. ewakuowany do Anglii, gdzie został zaprzysiężony jako cichociemny i zrzucony na Lubelszczyznę, gdzie był instruktorem łączności AK.

Podczas Powstania Warszawskiego, jako specjalista, radiotelegrafista zakładał radiostacje powstańcze w kilku dzielnicach. Kilkakrotnie przechodził do nich kanałami. Po upadku Mokotowa uciekł z niewoli niemieckiej. W Częstochowie i Łodzi nadal pozostawał w konspiracji. Tam w maju 1945 został aresztowany przez NKWD i więziony w Moskwie.

Przewieziony z powrotem do Łodzi, został zwolniony na mocy amnestii. Potem pracował w PLL LOT, a od 1951 r. w Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, której wtedy władze stalinowskie zabrały nazwę Społem, jako elektromonter. Później, już po „odwilży październikowej" w 1956 r. pracował w przemyśle skórzanym, a następnie aż do emerytury w 1982 r. ponownie w PLL LOT. Zmarł 15 października 1992 r.

Opr. DG na podst.art. D.Gubasa i J.Połcia pt. „Zapomnieni bohaterowie" w „Nasza Metropolia" nr 16/81.

Nasze pożegnania

HENRYK ŻABIŃSKI

Przed miesiącem informowaliśmy o śmierci 13 czerwca br. w wieku 87 lat wieloletniego, wybitnego prezesa Górnośląskiej Spółdzielni Handlowej i byłego prezesa WSS Katowice HENRYKA ŻABIŃSKIEGO. W spółdzielczości spolemowskiej przepracował aż 62 lata. Zaraz po ukończeniu WSE w Katowicach (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny), podjął pracę w 1958 r. jako lustrator CZSS Społem w Katowicach, a po 11 latach jako wiceprezes WSS Katowice. Prezesem Wojewódzkiej Spółdzielni był w latach 1977-1991. Po przekształceniach, w latach 1991-2020 był prezesem GSH Katowice, aż do zasłużonej emerytury.

Do końca życia działal społecznie w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej i Polskim Związku Niewidomych. Sam miał wadę wzroku, ale niezwykle aktywnie pomagał innym. Dzięki jego zaangażowaniu wiele dzieci w Polsce moglo skorzystać z dofinansowania na leczenie, rehabilitację i z wszelkiej innej pomocy.

Był wysokim autorytetem w środowisku społemowskim. Spółdzielcy wspominają z uznaniem jego profesjonalizm, skromność, odpowiedzialnosc i życzliwość dla ludzi oraz wysoką kulturę osobistą, które to cechy stanowią wzór dla nowych pokoleń.

Pamiętam jego żarliwe wystąpienia i nasze rozmowy w latach 90. i na początku XXI wieku, podczas kolejnych zjazdów krajowych Społem, na których był delegatem z Katowic. Zawsze występowal za jednością i integracją spółdzielni, w walce o przetrwanie na rynku, po zabójczej, antyspółdzielczej specustawie z 1990 r.

Wspierał wszystkie udane i nieudane inicjatywy Krajowego Związku, jak sklepy LUX, Bank Spolem, agencje handlowe, karta klienta Społem, program ekologiczny. Był zwolennikiem odbudowy związku gospodarczego, albo „dwuramiennego", gospodarczo-rewizyjnego (jak Wojciech Gach z Zakopanego), przywrócenia centrali gospodarczej i hurtu (jak Kazimierz Zarębski z STH Pomoc w Warszawie).

Brał aktywny udział w pamiętnej akcji pomocy powodzianom w 1997, bo ta „powódź stulecia" zatopiła wtedy wiele sklepów spółdzielni m.in. w Opolu, Wroclawiu, Kłodzku, Raciborzu, Kędzierzynie itd. Akcji przewodził wówczas Stanislaw Sosnowski, ówczesny wiceprezes Związku. Obaj panowie przyjaźnili się, byli rówieśnikami i razem jako „nieprzemakalni" lustratorzy, jako jej uczniowie, byli promowani w latach 60-70. przez niezapomnianą prezes Irenę Strzelecką na liderów silnych spółdzielni wojewódzkich.

To z tamtych lat panu Henrykowi pozostała zaszczepiona społemowska ideowość i poczucie służby dla ludzi. Oby te idee odbudowy jednolitej sieci SPOLEM ziściły się wreszcie.

DARIUSZ GIERYCZ

PIOTR WAŚNIEWSKI

Piotr Waśniewski zmarł 9 lipca br. Był wieloletnim przewodniczącym Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" w „Społem" PSS „Zgoda" Płock oraz przewodniczącym Rady Nadzorczej Płockiej Spółdzielni Spożywców „Zgoda". Działał również przez wiele lat w Krajowej Sekcji Pracowników Handlu oraz Krajowym Sekretariacie Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność". W bieżącej kadencji został wybrany przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. To on w 1990 roku reaktywował w Spółdzielni PSS „Społem" Płock organizację związkową NSZZ „Solidarność", a dzięki jego zdolnościom organizacyjnym i charyzmie, udało się wówczas zrzeszyć ponad 350 pracowników na 600 zatrudnionych.

– Do końca swoich dni pozostał wierny ideałom Solidarności, pomagając innym i angażując się społecznie. Dziękujemy Ci za współpracę i oddanie, będzie nam Ciebie brakowało – wspomina zmarłego **Alfred Bujara,** przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność". Alfred Bujara składa rodzinie i najbliższym zmarłego serdeczne wyrazy współczucia. Kondolencje złożyło także wielu czołowych polityków, np. marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik.**

Zmarłego na łamach „Gazety Wyborczej" wspomniała też **Agnieszka Kamińska,** prezes zarządu PSS Społem „Zgoda". „W sobotę rano dostaliśmy smutną informację o śmierci naszego kolegi Piotra Waśniewskiego. Piotr był związany ze Spółdzielnią od 1988 r. Od 1991 r. był Przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ »Solidarność«, a od 1994 r. pracował w Radzie Nadzorczej Spółdzielni, pełniąc przez pięć kolejnych kadencji funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej. Tuż przed ostatnim Walnym Zgromadzeniem, które odbyło się 24 czerwca 2022 r., zachorował. Wierzyliśmy, że może da radę, że może wystarczy mu sił, żeby jeszcze zawalczyć, że wydarzy się cud. Niestety… Piotr był człowiekiem bardzo związanym ze Spółdzielnią, zależało mu na jej członkach. Bardzo dobrze będę wspominać naszą współpracę".

Msza Święta żałobna za duszę zmarłego odbyła się w sobotę 16 lipca br. o godz. 10:00 w Płockiej Katedrze. Po Mszy Św. nastąpiła ceremonia pogrzebowa na cmentarzu w Płocku przy ul. Kobylińskiego.

MATEUSZ DAMOŃSKI

WSS Wola

Dekada na Targówku

Dekada to dość czasu na zakorzenienie i jednocześnie dostatecznie długi okres na podsumowania. Dziesięciolecie istnienia obchodzi w tym roku Supersam WSS „Społem" Wola, działający przy ul. Krasnobrodzkiej 11 na Targówku.

O jego festynie z okazji jubileuszu i Dnia Dziecka pisaliśmy w czerwcowym „SW". Jak mówi dyrektor ds. handlu i marketingu **Dariusz Sapela**, jest to jedna z pięciu placówek tej stołecznej spółdzielni, działających poza Wolą – na Targówku, Bródnie, Marymoncie i w Wilanowie. Usytuowana jest na osiedlu Bródno-Podgrodzie, które wbrew swej nazwie stanowi część Targówka, nie Bródna. Przylega ono do ruchliwej Trasy Toruńskiej, czyli drogi ekspresowej S-8.

Sklep z halą sprzedaży o pow. 568 metrów kw. sąsiaduje w nowoczesnym budynku handlowo-usługowym z siedzibą spółdzielni, apteką, oddziałem banku, drogerią i sklepem z odzieżą używaną. Jest to więc miejsce, w którym klient zaspokoi wiele potrzeb podczas jednego wyjścia z domu. Klientami placówki są raczej osoby starsze, mieszkańcy osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej „Bródno", które powstawało w latach 60–70.

Początki działania sklepu nie były łatwe. Wcześniej w tym miejscu istniała prywatna placówka, który ostatecznie upadła i nie jest zbyt przychylnie wspominana przez klientów. Jednak przez dekadę działalności sklepu „Społem" mieli oni okazję zmienić zdanie, przywyknąć i na nowo nabrać zaufania do personelu, na który składa się 25-osobowy zespół. Tym bardziej że w jego składzie są osoby, które mieszkają po sąsiedzku!

– Klienci mają zaufanie do naszych pracowników, zawsze mogą polegać na tym, że dostaną u nas świeże mięso, wędliny, nabiał, warzywa, pieczywo i ryby. Tutaj robi się zakupy, aby gotować – podkreśla kierownik sklepu **Agnieszka Szwaj**, zarządzająca nim od dekady z pomocą zastępców **Haliny Pantoł** i **Leszka Gołębiewskiego**.

Rzeczywiście, bogaty asortyment zachęca do kupowania składników na smakowite potrawy. Szczególnie atrakcyjne wygląda dział świeżych warzyw i owoców. W tygodniu 4-10 lipca sklep oferował klientom promocyjne ceny na produkty z tego działu: brokuł (3,99 zł/szt.) i banany (4,99 zł kilogram). Ale nie tylko, bo również na karkówkę (21,99 zł/kilogram) oraz podudzia kurczęce (8,99 zł/kilogram).

Klienci od początku działania supersamu doceniają estetykę, jaka w nim panuje. – Bardzo podoba mi się sposób ułożenia i wyeksponowania towarów. Mimo że to sklep spożywczy, to po prostu jest w nim ładnie – w 2012 roku napisała w internecie Katarzyna, oceniając nowootwarty sklep WSS „Społem" Wola.

Na jego sukces składa się kilka czynników, związanych z dobrym położeniem przy pętli autobusów miejskich. Wzmożony ruch widać po przyjeździe „pięćsetki" (a w godzinach szczytu kursuje ona co 10 min.), wiozącej podróżnych zza Wisły, z okolic Dworca Gdańskiego i stacji metra. Obok jest też siedziba Szkoły Podstawowej nr 285, której uczniowie zaglądają do sklepu po przekąski.

Od prawej: kierowniczka Agnieszka Szwaj i sprzedawczyni Monika Marciniak.

Placówki konkurencyjnych sieci (w tym dwóch polskich) leżą zaś w odległości co najmniej jednego i więcej przystanków autobusowych. To sprawia, że mieszkańcy pobliskich bloków doceniają bliskość supersamu

Jak zauważa personel, najliczniej stawiają się oni na zakupach w piątki i soboty. Klient, musząc liczyć się z czasem, jaki został mu po roboczym tygodniu, decyduje się na kupowanie jak najbliżej domu. Zakaz handlu w niedziele sprawił, że sklepy na tym skorzystały, bo konsumenci nie spędzają już tego wolnego dnia na zakupach i rozrywkach w większych galeriach handlowych.

Prócz odległości, dla klientów ważne jest także przywiązanie do znajomej marki. – Robię tutaj zakupy, bo mieszkam blisko już od 56 lat! – powiedziała mi starsza pani, która tego dnia włożyła do koszyka mrożone rybne filety, oraz kostkę masła „Łaciatego" w promocji za 6,99 zł. Zdradziła mi, że masło zamrozi na zapas. Robi tak obecnie wielu Polaków, którzy korzystne cenowo promocje wykorzystują, aby zgromadzić żywność na kolejne miesiące.

MONIKA KARPOWICZ

Hale Banacha

Bliżej ludzi

Spółdzielczość to nie tylko działania nastawione na zysk, ale także aktywność społeczna w trosce o lokalną społeczność. Tak właśnie jest w Spółdzielni „Hale Banacha", która poza działalnością statutową prowadzi działalność charytatywno-opiekuńczą. Hasłem przewodnim jest „Być bliżej ludzi".

Działalność społeczna w organizacji to nie robota stricte papierkowa, ale przede wszystkim kontakt z ludźmi wymagający zaangażowania, licznych spotkań i pozytywnej energii. A to wszystko w ochockiej Spółdzielni posiada **Ewa Radziak,** kierownik ds. socjalno-samorządowych. Podczas rozmowy z entuzjazmem i spółdzielczą charyzmą opowiada o działalności w zakresie samorządu oraz współpracy z instytucjami. W niemal każdym zdaniu na pierwszym miejscu jest człowiek – klient, senior, dziecko, współpracownik.

Spółdzielnia co pięć lat obchodzi jubileusz swojego powstania. W tym roku kolejny 40. Dotychczas organizowane były dla członków i pracowników wycieczki, piknik na Polach Mokotowskich z udziałem znanych zespołów muzycznych, okolicznościowe wieczorki z muzyką. Czym w tym roku zaskoczą nas organizatorzy? O tych niespodziankach dowiemy się wkrótce, w końcu września.

Od samego początku istnienia Spółdzielnia bierze czynny udział w życiu kulturalnym dzielnicy Ochota, w festynach, koncertach, rocznicach wydarzeń historycznych. Działając społecznie Zarząd Spółdzielni i jej pracownicy otaczają opieką i wsparciem lokalne organizacje non profit, placówki oświatowe, parafie. Do przedszkoli przy różnych okazjach trafiają upominki dla najmłodszych. Uczniowie szkół otrzymują wyprawki szkolne, a najlepsi talony podarunkowe. Ze wsparcia, przez lata korzystał Dom Dziecka przy ul. Korotyńskiego. Tradycją jest również pomoc potrzebującym mieszkańcom Ochoty organizowana przez parafie przy wsparciu Spółdzielni oraz udział w spotkaniach świątecznych.

Samotni nie mogą czuć się również ochoccy seniorzy. To dla nich we współpracy z Zarządem Ogródków Działkowych organizowane są wczasy. Z Fundacją „Chleb Życia" łączy „Hale Banacha" niesamowita więź, gdyż przekazując artykuły żywnościowe wspierają ludzi w trudnej sytuacji życiowej, często bezdomnych czy wykluczonych. Spółdzielnia jest dużym wsparciem dla ochockiego oddziału Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. „Hale Banacha" biorą udział w sponsorowaniu różnego rodzaju wydarzeń takich jak: pikniki plenerowe, Dzień Dziecka, Dzień Ziemi, itp. organizowane przez Urząd Dzielnicy Ochota.

Dbając o potrzeby najbliższego otoczenia **prezes Zarządu – Józef Idzikowski** zawsze pamięta o członkach, pracownikach i emerytach Spółdzielni „Hale Banacha". Szeroki wachlarz świadczeń socjalnych daje możliwość skorzystania z dopłat do wczasów, kart przedpłaconych na święta, zapomóg oraz pożyczek mieszkaniowych. Osoby te nie pozostają dłużne i odpłacają się zaangażowaniem w podejmowane działania.

Oczywiście jakość towarów i usług oferowanych Klientom przez Spółdzielnię ma olbrzymie znaczenie dla uzyskania satysfakcji kupujących. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Klientów, Spółdzielnia w hali spożywczej uruchomiła cztery stanowiska kas samoobsługowych, które przyczynią się do realizacji szybszych zakupów – zmniejszenie kolejek przy kasach.

Dla stałych klientów „Hale Banacha" oferują kartę lojalnościową. Ta lojalność pokazuje, że klienci chętnie dołączają do akcji charytatywnych i wspierają spółdzielcze inicjatywy. Takim przykładem w ostatnich miesiącach jest pomoc dla Ukrainy. Akcja zbierania artykułów spożywczych i przemysłowych oraz zbiórka pieniędzy na terenie pawilonów handlowych spotkała się z dużym odzewem wśród klientów i pracowników.

DANUTA BOGUCKA

Walka o niedziele

Carrefour omija zakaz

Placówki sieci Carrefour prowadzone przez franczyzobiorców otworzyły się w niedziele niehandlowe, oferując klientom... kącik czytelniczy! Nowa usługa ma wpisywać się w wyjątki uwzględnione w ustawie, choć innego zdania jest Państwowa Inspekcja Pracy.

Po bibliotece i wypożyczalni sprzętu sportowego, przyszedł czas na klub czytelnika. W ten sposób w ostatnim czasie pracują chociażby dwa warszawskie sklepy Carrefour, zarządzane przez franczyzobiorców. W jednym ze sklepów książki wyłożono na nieczynnym stoisku kasowym, między alkoholami, prezerwatywami i gumami do żucia. Niestety, w całym kraju takich przypadków może być więcej. Kilka lub kilkanaście książek i wydzielone, lub też nie, miejsce dla klienta chcącego poczytać, to według franczyzobiorców wystarczający „wysiłek", by można było mówić o realizacji zapisu zawartego w nowelizacji ustawy o zakazie handlu, który traktuje jako wyjątek „placówki handlowe w zakładach prowadzących działalność w zakresie kultury, sportu, oświaty, turystyki i wypoczynku" i umożliwia im pracę w drugi dzień weekendu.

Przedstawiciele sieci Carrefour wskazują, że taka oddolna inicjatywa jest dobrowolną decyzją każdego, niezależnego przedsiębiorcy. Z ich wiedzy wynika, że blisko co czwarty sklep Carrefour prowadzony przez franczyzobiorców otwierał się w niedziele i działał zgodnie z literą prawa, ponieważ za ladą stawał właściciel, co jest zgodne z założeniami i przepisami o ograniczeniu handlu w niedziele. Dzięki temu zapisowi w całej Polsce działają chociażby placówki sieci Żabka. Optymizmu przedsiębiorców nie podzielają jednak urzędnicy z Państwowej Inspekcji Pracy. Zdaniem instytucji, „klub czytelnika" jest niezgodny z prawem i sklepy działające w ten sposób muszą być gotowe na kontrole i ewentualne kary. Jednak podobnie rzecz się miała z inspekcjami prowadzonymi w placówkach pocztowych, od 2018 r., co zgodnie z obowiązującym wówczas prawem było legalne.

Nie tylko Carrefour

Tymczasem także sieć sklepów Dino zmieniła ostatnio swój statut, aby móc zajmować się... wypożyczaniem i dzierżawą sprzętu rekreacyjnego i sportowego, a także działalnością kulturalną. Choć Dino oficjalnie twierdzi, że nie ma to żadnego związku z otwarciem sklepów w niedziele, a zmiana ma mieć jedynie „techniczny charakter", to pojawia się uzasadnione pytanie, czy sklepy zaczną wkrótce korzystać z kolejnych furtek w ustawie?

– Ustawa o zakazie handlu w niedziele jest bardzo jasna i bardzo szczelna. Jest w niej mowa o „placówkach handlowych w zakładach". Podkreślmy – placówka w zakładzie. Nie może być zatem stadionu w sklepie czy teatru w sklepie. Może być natomiast sklep w teatrze czy na stadionie – precyzuje **Alfred Bujara,** przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność". Związkowiec twierdzi, że jeśli sieci będą próbowały omijać ustawę, to oznacza, że będą robiły „parodię z przepisów". Wyraził też nadzieję, że sądy będą odpowiednio karać takie sklepy. **Alfred Bujara** dodał, że toczą się już sprawy w tej kwestii. **– Wyroki z sądów pierwszych instancji pokazują, że mamy rację – mówi Bujara i przypomina, że za złamanie przepisów o handlu w niedziele grozi kara grzywny od 1 tys.do 100 tys. zł.**

Jak zapowiadają 3 sierpnia br. media, kilkaset sklepów Biedronki ma omijać zakaz handlu w niedziele, jako placówki „biblioteczne" i „medyczne"…

MATEUSZ DAMOŃSKI

KZRSS Społem

Czyszczenie jezior

Dbamy o przyszłe pokolenia – deklaruje KZRSS „Społem", który wsparł naukowców badających polskie jeziora i przy okazji oczyszczających je ze śmieci. Do podobnego wsparcia zachęca spółdzielnie, dla dobra ich samych, rozwoju wiedzy naukowej i dla zahamowania degradacji przyrody.

Mimo alarmujących wiadomości i apeli wciąż wiele osób traktuje zbiorniki wodne jako miejsce, gotowe przyjąć niepotrzebne człowiekowi odpady. Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie podaje przykład z Dolnośląskiego, gdzie w 2020 roku pracownicy i wolontariusze zebrali pół tys. ton śmieci. Wody zorganizowały wówczas 100 akcji sprzątania z udziałem 2 tys. osób. A to wciąż kropla w morzu, jakim jest problem śmieci w jeziorach i rzekach całej Polski.

– „Społem" przywiązuje dużą wagę do tego problemu, dlatego podczas IV Ogólnopolskiego Seminarium Naukowych Badań Podwodnych wsparliśmy ekipę płetwonurków, która wysprzątała zarówno jezioro, jak i okalający je brzeg – informuje dyrektor Zespołu ds. Organizacji i Promocji KZRSS „Społem", **Agnieszka Wroniewicz**.

Wynik tylko jednej zbiórki śmieci z 2021 roku.

Uczestnicy seminarium, które miało miejsce 25-27 marca br. w ośrodku „Nemo" nad jeziorem Łęsk w Kulce na Mazurach, mieli do dyspozycji pakiety produktów „Społem", a na konferencyjnej scenie widzieli standę z dużym logo „Społem" COOP. Pojawiły się one kilkakrotnie w krótkim filmie, podsumowującym to wydarzenie. Zorganizowały je: Naukowe Koło Badań Podwodnych „Hydronautic", Katedra Geografii Społeczno-Ekonomicznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Zakład Hydrobiologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Zakład Analizy Śladowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Stowarzyszenie Edukacji PRO-Natura oraz Podkomisja Naukowa Komisji Działalności Podwodnej/CMAS.

Kim są płetwonurkowie, biorący w nim udział? Naukowcy, a wśród nich także są nurkowie, zdają sobie sprawę, że niektóre badania dna zbiorników wodnych są dość inwazyjne. Polegają np. na wyrywaniu roślin z dna za pomocą kotwicy. Jednocześnie wiedzą też, że hobbystyczne nurkowanie może mieć negatywny wpływ na podwodne życie fauny i flory jezior. Dlatego, chcąc temu przeciwdziałać, szkolą nurków-ekologów, pomocnych przy bezinwazyjnym przeprowadzaniu badań i wyczulonych na takie uprawianie hobby, które nie będzie szkodziło przyrodzie. Ich wspólne seminaria i wyjazdy naukowe w teren, połączone z badaniami dna akwenów, dają okazję do zebrania pozostawionych tam śmieci. Co istotne, w wyjazdach tych biorą udział studenci, a więc młode pokolenie pod okiem starszego uczy się troski o dobry stan natury.

W tym roku podobne ekspedycje naukowe miały miejsce w czerwcu w Wolińskim Parku Narodowym (Zachodniopomorskie) oraz w lipcu w rezerwacie przyrody „Jasne" na terenie Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego (Warmińsko-Mazurskie) i w Wigierskim Parku Narodowym (Suwalszczyzna). Kolejne odbędą się nad Wigrami 5-7 oraz 19-21 sierpnia, a także 9-11 oraz 23-25 września.

KZRSS „Społem" zachęca zrzeszone spółdzielnie z wymienionych regionów do współpracy z badaczami. To szansa na proekologiczne działanie i aktywność w rozwiązywaniu palącego problemu degradacji przyrody. – Naukowe Badania Podwodne zapraszają do wsparcia prowadzonych prac. W zamian oferują obrandowanie logo spółdzielni czterech lub pięciu samochodów biorących udział w badaniu, obrandowanie namiotu ekipy badawczej, publikacje informacji o wsparciu w wydawnictwach uniwersyteckich, w social mediach, lokalnej telewizji i prasie – przekazuje dyrektor **Agnieszka Wroniewicz.**

MONIKA KARPOWICZ

Droga do zdrowia

W placówkach Poczty Polskiej można nabyć poradnik „Oczyść ciało i umysł" Joanny Cieśli. Wydanie książki wsparł KZRSS „Społem". Dochód z jej sprzedaży zasila działalność statutową Fundacji Przeciwdziałania Śmierci Pszczół „Bee Helpy" (ang. pomocna pszczołom).

KZRSS „Społem" aktywnie włączył się w działania proekologiczne i wdrażanie aktywności związanych z odpowiedzialnością społeczną biznesu, m.in. sponsorując książkę „Oczyść ciało i umysł" założycielki fundacji Bee Helpy, Joanny Cieśli. Jej organizacja pomaga pszczołom, zakładając naturalne barcie w Bieszczadach oraz edukuje dzieci i dorosłych w zakresie zdrowego i proekologicznego stylu życia. Autorka zna od podszewki problemy życia współczesnych mieszkańców miast. Jest certyfikowaną trenerką kilku metod terapii i wsparcia w rozwoju, psychodietetykiem, a także redaktor naczelną dwumiesięcznika „Żyj naturalnie" i wykładowcą w Wyższej Szkole Zdrowia, Urody i Edukacji w Poznaniu.

Jej poradnik to pozycja dla kobiet (ale nie tylko!), które chcą zwalczyć skłonność do podjadania szkodliwego dla zdrowia cukru, oczyścić organizm z toksyn nagromadzonych przez lata jedzenia na szybko i byle czego, nauczyć się dbać o siebie i rozwinąć samoświadomość. Napisany przystępnym językiem, zawiera krótkie rozdziały m.in. z podbudową psychologiczną, która pomoże znaleźć wewnętrzną motywację do pozytywnych zmian i zrozumieć, jakie mechanizmy za nimi stoją oraz jak przełamać złe nawyki. To także rozpisany na 21 dni program działania – wsparcie motywacyjne, propozycje oczyszczającego organizm jadłospisu, prostych ćwiczeń oraz zabiegów pielęgnacyjnych na skórę i włosy.

W przygotowaniu programu autorkę wsparły m.in. dietetyk Pamela Faustyna Galemba, fizjoterapeutka Aleksandra Brudnicka, farmaceutka i członek Sekcji Fitoterapii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, dr Paulina Znajdek -Awiżeń. Postępy i porażki zmian we wdrażaniu ma ułatwić czytelnikowi dzienniczek, specjalne miejsca na zapiski, czy i kiedy sięgnął on po produkt z cukrem.

„Poszukujesz pozytywnej zmiany w swoim życiu? Ta książka to twój przewodnik w tworzeniu siły mięśni umysłu. Dowiesz się z niej, jak wziąć sprawy w swoje ręce i zaczniesz się uczyć, jak kierować swoim umysłem. Krok po kroku. Zaczniemy od łatwych do wprowadzenia nawyków. Proces nie będzie skomplikowany, dlatego będzie efektywny" – pisze autorka we wstępie.

Poradnik istotnie prowadzi uczestnika programu krok za krokiem. Wątpiący, czy potrzebują oczyszczenia, dowiedzą się tego, rozwiązując test na temat swojego trybu życia, diety, przyzwyczajeń. Poznają produkty zawierające makro– i mikroelementy, bez których oczyszczanie nie będzie możliwe (np. barwnik kurkumina – składnik kurkumy, kwas gamma-linolenowy w spirulinie).

Czy do tej grupy należy miód? Ponieważ program oczyszczenia zakłada „rzucenie" cukru, a jednocześnie wiemy, że miód to sama glukoza i fruktoza, możemy się zastanawiać, jaką alternatywę proponuje szefowa fundacji „Bee Helpy". Otóż sugeruje ona, aby głód słodyczy zwalczać przy pomocy pyłku pszczelego, który detoksykuje wątrobę, neutralizuje działanie metali ciężkich na organizm, czy zapobiega wystąpieniu chorób prostaty u mężczyzn.

Jako dodatek do wydania czytelnik otrzymuje płytę CD z muzyką relaksacyjną, bowiem – jak pisze Joanna Cieśla – kluczowa dla naszego funkcjonowania jest regeneracja. Sen i spokój, rozumiany jako ograniczenie stresu, są konieczne, a słuchanie tego rodzaj muzyki pozwala osiągnąć relaks w dowolnym miejscu, w samochodzie, w domu i w trakcie pracy.

MONIKA KARPOWICZ

● ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI ● WALNE ZGROMADZENIA ●

WSS Żoliborz

8-piętrowy, modernistyczny budynek siedziby WSS Żoliborz wyrasta ponad niską zabudowę Żoliborza. Widoczny z daleka, przy głównej ulicy Słowackiego 16/18, obok ratusza dzielnicowego i przystanków tramwajowych. Dla mieszkańców dzielnicy to obiekt kultowy, odkąd został zbudowany w 1964 r. według projektu inż. arch. Jacka Nowickiego i wtedy korzystali ze słynnej kawiarni Hawana na I piętrze oraz sklepów SDH Merkury.

Na wyższych piętrach mieszczą się wynajmowane biura, a niżej siedziba spółdzielni, gdzie co roku w sali konferencyjnej odbywają się zebrania przedstawicieli. Jeszcze przed pandemią bywałem na nich, a zwykle na koniec obdarowywano kwiatami za dobre wyniki WSS, jej prezes Jadwigę Rowicką. Niestety, jak pisaliśmy wcześniej, zmarła po ciężkiej chorobie w kwietniu br., a pamięć o niej i jej zasługach uczczono już na zebraniach członkowskich.

W sprawozdaniu Zarządu za rok 2021 podkreślono obecnie, że dzięki jej decyzjom nie dopuszczono do pogorszenia sytuacji materialnej spółdzielni, a mimo pandemii WSS utrzymywała stabilne wyniki ekonomiczne. Obecna prezes Ewa Prokop, mimo pandemicznych i innych trudności mogła pochwalić się zyskiem brutto 78,2 tys. zł.

25 czerwca br. w prezydium ZP zasiedli: przewodnicząca Barbara Becker oraz Agnieszka Rytel i Robert Skup. Sprawozdanie roczne jednoosobowego Zarządu wygłosiła prezes Ewa Prokop.

Na zysk brutto 78,2 tys. zł, przy zastosowaniu oszczędności wydatków, złożyły się wpływy z handlu na terenie Żoliborza i Bielan, w sześciu supermarketach spółdzielni: Merkury, Megasam Żoliborski, Agora, Hala Marymoncka, Sam Bielański i Radek, łącznie z piekarnią w Megasamie Żoliborskim. Obok tego z przychodów z baru mlecznego Sady (mimo dużych trudności w gastronomii) i targowiska Wolumen przy ul. Kasprowicza 109 (wraz z giełdą elektroniczną) oraz z umów marketingowych.

Pomimo związanych z pandemią ograniczeń czynszów, 3 mln zł wpływu przyniósł wynajem 19 terenów i obiektów, np. z Maćka przy Powązkowskiej 76. Nadal sprawą otwartą pozostaje sprzedaż gruntu przy ul. Powązkowskiej 44a, bo przeszkody wysuwają władze miasta i okoliczni mieszkańcy.

Na remonty i inwestycje w roku 2021 wydano ponad milion zł. Na zakup środków trwałych także ponad milion. Dużą część środków przeznaczono na modernizację pawilonu i parkingu oraz wyposażenie supermarketu Radek przy ul. Żeromskiego 27, co przyniosło wzrost jego obrotów.

Jak zaznaczono w sprawozdaniu, od wielu lat placówki spółdzielni mają znaczną samodzielność w zakupie towarów i ustalaniu cen sprzedaży. Kierownicy sklepów prowadzą własny marketing i dbają o korzystne transakcje z dostawcami. Ich działalność podlega kontroli i koordynacji przez Zarząd.

Spółdzielnia zrzeszała na koniec 2021 r. 240 członków i zatrudniała 210 pracowników. Jej doświadczona załoga świetnie komunikuje się zwłaszcza ze stałymi, wiernymi klientami, czego byłem świadkiem odwiedzając placówki WSS, jak Delikatesy Merkury, Megasam Żoliborski, czy Agorę. Samodzielni kierownicy szybko reagują na zmienne potrzeby klientów, polecając im np. wyroby regionalne i proekologiczne.

Ma to odbicie np. w dwutygodniowej gazetce cenowej, publikowanej w internecie. Np. obecnie powodzeniem cieszą się duże opakowania w wiaderkach 500 g. masła klarowanego Mlekovity. Pod hasłem „Nasza polskość" gazetka promuje rodzime ciastka, kusząc loterią oraz sery z Goliszewa. Często w sklepach żoliborskich znajduję ciekawe produkty, niedostępne np. w centrum stolicy.

Program spółdzielni na rok 2022 to m.in. poprawa wyglądu i estetyki placówek, warunków pracy, dalsze remonty, doposażenie i modernizacje placówek i parkingów. Jak wspominała prezes Ewa Prokop czekają nas nowe wyzwania w handlu, związane z niepewnymi wydarzeniami, jak inflacja, skutki wojny na wschodzie, skoki cen energii, którym trzeba będzie sprostać.

Opr. DARIUSZ GIERYCZ

GRODZISK MAZOWIECKI

W nowoczesnej siedzibie Społem PSS w Grodzisku Maz., przy głównym deptaku miasta, ul. 11 Listopada 11 obradowało Zebranie Przedstawicieli. Do prezydium wybrano przewodniczącego Tadeusza Proczka i sekretarz Marię Barańską.

Na wstępie odczytano list od Zarządu KZRSS Społem z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad. Sprawozdanie Zarządu za rok 2021 wygłosiła prezes **Grażyna Gąstał.** Mimo znanych trudności, wynikających z kolejnego roku pandemii, zmagań z rosnącą konkurencją wielkich sieci oraz nowych przeszkód, jak inflacja i drastyczny wzrost kosztów energii, gazu i paliw, spółdzielnia osiągnęła zysk netto w wysokości 125,3 tys. zł.

Jak zaznaczyła prezes: „Miniony rok przetrwaliśmy dzięki dotychczasowej, bardzo dobrej kondycji finansowej i elastycznemu dostosowaniu się do zupełnie nowych reguł rynkowych". Mówiąc o działalności handlowej, stwierdziła, że - "tak jak rok 2020 był dla handlu testem na odporność i wytrwałość, to rok 2021 był weryfikatorem na przetrzymanie kryzysu". Obostrzenia pandemiczne towarzyszyły nam cały rok.

Trzeba było zaspokajać zmienne potrzeby klientów, którzy rzadziej robią zakupy, choć przy wyższej wartości koszyka. Tak jak nigdy wcześniej – twierdziła pani prezes – koncept sklepu przyjaznego klientowi był wyzwaniem. Jego oczekiwania spełniała oferta wysokiej jakości towarów oraz dodatkowych usług, jak paczkomaty, Lotto itd.

Znaczące były przychody z inwestycji i działalności deweloperskiej oraz wysokie z usług marketingowych. Spółdzielnia kontynuowała rozwijana od wielu lat działalność deweloperską. Po sprzedaży segmentów, lokali mieszkalnych z I etapu budowy w Natolinie oraz lokalu przy ul. Podwiejskiej, rozpoczęto realizację II etapu budowy w Natolinie przy ul. Magdalenki.

Jak podkreśliła prezes Gąstał, sytuacja ekonomiczna spółdzielni jest stabilna, co zapewnia zdolność do realizacji zaplanowanych działań oraz wyklucza bezpośrednie zagrożenia lub zaprzestanie działalności. Dobrze układa się wieloletnia współpraca z Mazowiecką Agencją Handlowa Społem. Trzeba też odnotować korzystny udział spółdzielni w modernizowanie Ośrodka Wypoczyn kowego w Kołobrzegu, którego jest współwłaścicielem. W ub. roku wsparto go kwotą 120 tys. zł.

W trudnym roku 2021 należy docenić aktywność aktywność marketingową spółdzielni. Organizowano m.in. reklamę w lokalnym kinie, na autobusach, na telebimie przy targowisku, w metrze warszawskim, w Radiu Bogoria, w prasie lokalnej. W 12 gazetkach reklamowo-produktowych promowano ofertę PSS, podobnie w promocjach i degustacjach w sklepach. Wspierano lokalne organizacje /ZHP, Związek Osób Niewidzących, brano udział w programie Dużych Rodzin, „Zakupy z polecenia" itd., co pozytywnie wpływało na wizerunek spółdzielni.

Efektem pozytywnego wyniku ekonomicznego w 2021 r. było udzielenie absolutorium dla Zarządu grodziskiej spółdzielni, w osobach: **prezes Grażyny Gąstał i wiceprezes Ewy Gąsior.**

Mimo niepewnych zdarzeń na rynku, związanych z postępującą inflacją, ew. powrotem pandemii, skutkami wojny na Ukrainie, skokami cen energii i paliw, to jednak PSS Grodzisk Maz. pragnie sprostać wyzwaniom. W roku 2022 zamierza pilnie monitorować rynek, w tym „setki zdarzeń, problemów, nowych wyzwań", aby podejmować potrzebne, nawet radykalne decyzje, w oparciu o racjonalne prognozy. Wszystko po to, aby zapewnić stabilny byt spółdzielni, aby mogła ona dalej niezawodnie służyć mieszkańcom i zapewniać byt swym pracownikom i członkom.

Opr. DARIUSZ GIERYCZ

LEGIONOWO

9 czerwca 2022 roku w siedzibie „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Legionowie odbyło się Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni. Zebranie miało charakter sprawozdawczy. Nad sprawnym przebiegiem obrad czuwało prezydium w składzie: Jerzy Rybicki – przewodniczący, Anna Bocianowska – zastępca przewodniczącego, Krzysztof Jankowski – sekretarz. Na wstępie zebrania odczytany został list, jaki do Spółdzielni wysłał prezes Zarządu KZRSS „Społem" Ryszard Jaśkowski z pozdrowieniami i życzeniami.

W trakcie obrad podjęto 9 uchwał, w tym uchwałę zatwierdzająca wynik finansowy Spółdzielni za rok 2021, zamykający się zyskiem w kwocie brutto 150 tys.zł. oraz o absolutorium dla Zarządu – prezes **Edyty Rybickiej.**

Spółdzielnia w Legionowie funkcjonuje na lokalnym rynku już ponad 80 lat. W swojej historii przechodziła różne okresy, raz lepsze raz gorsze. Mimo licznych kłopotów, Spółdzielnia wciąż pracuje i jest widoczna na legionowskim rynku. Na koniec 2021 roku Spółdzielnia zatrudniała 35 pracowników i 2 uczniów. W mieście funkcjonowało 5 sklepów spożywczych pod szyldem Społem i cieszący się dużym uznaniem sklep odzieżowy, działający w ramach Porozumienia Eleganza.

Głównym założeniem Spółdzielni na rok 2022 jest dalsza poprawa rentowności placówek i wypracowanie dodatniego wyniku finansowego. **red.**

polmars grupa mpt
E. Wedel
MASPEX
Colian
Goplana 1912
Pudliszki od 1928
Solidarność
Jutrzenka
Develey od 1845
Na Turek
KraftHeinz

Koło Spółdzielczyń

W sali konferencyjnej WSS Śródmieście odbyło się 29 czerwca br. spotkanie śródmiejskiego Koła Spółdzielczyń. Okazją był Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Licznie przybyłe grono w serdecznej, spółdzielczej atmosferze chętnie rozmawiało o bieżącej sytuacji spółdzielni, renowacji jej siedziby, inwestycjach w Szczyrku i Zakopanem oraz wspominało różne wydarzenia. Zebrani wysłuchali krótkich wystąpień prezes **Anny Tylkowskiej** i wiceprezes **Karoliny Strząska**.

Obchody MDS były doskonałą okazją do wręczenia przez przewodniczącą Rady Nadzorczej **Cecylię Przedpełską** powołań na honorowego członka Rady zasłużonym działaczkom: **Janinie Danikowskiej**, **Teresie Sieradzan-Matuszewskiej** i **Marii Skawińskiej**. Podczas spotkania w szeregi Koła wstąpiły kolejne dwie osoby. Przewodnicząca Koła **Anna Markowska** podziękowała Zarządowi i Radzie Nadzorczej za działania wspierające aktywistów oraz kultywowanie spółdzielczych tradycji. **Na zakończenie wszyscy otrzymali produkty marki „Społem" ufundowane przez Krajową Platformę Handlową.**

DANUTA BOGUCKA

Hala Mirowska

Koszmarki z firanki

Magdalena Rogowska (trzecia od lewej) broni swej pracy dyplomowej.

Integralną częścią prac malarskich Magdaleny Rogowskiej jest przestrzeń, w której się znajdują i ich relacja między sobą. Z tego powodu umieściła reprodukcje malarskie na tapetach, które były obecne przy ich ekspozycji dyplomowej w Hali Mirowskiej. Wnętrze i klimat Hali oraz ogromna życzliwość dyrektora Bogusława Pieńkowskiego i kierownik działu handlowego Elżbiety Szkieli uwieńczyły poszukiwania.

Podczas rozmowy młoda artystka zaakcentowała, iż: *„Hala Mirowska jest istotną komórką w tkance miejskiej. Każdy się tam dobrze czuje, czuje ten sentyment. To inkluzywne miejsce, gdzie każdy może wejść".* **Magdalena Rogowska wychowała się w sąsiedztwie Hali Mirowskiej i jej pierwsze szkice na ASP to była seria pocztówek z Halą Mirowską.**

22 czerwca br. *„Koszmarki z firanki"*, będące cyklem malarskim, wypełniły otwartą przestrzeń Hali. W opisie pracy dyplomowej **Magdalena Rogowska** pisze: *„Używając koronkowego motywu w pracach malarskich oddaję mu władzę nad światem wizualnym. Zatapiam się w stylizacji, próbując uciec od realności... Koszmarki z firanki to nie tylko moja tęsknota za naiwnością, ale również reakcja na dekoracyjną rzeczywistość, bez której trudno wyobrazić sobie znany nam świat..."*

DANUTA BOGUCKA

Bal Absolwentów

Uczniowie klas trzecich Szkoły Przysposabiającej do Pracy nr 5 w Zespole Szkół Specjalnych nr 85 przy ul. Elektoralnej 12/14 w dniu 22 czerwca 2022 r. Balem Absolwentów pożegnali szkolne mury. Bal rozpoczął się polonezem, a całość wypadła dostojnie i słusznie nagrodzona została brawami.

W pierwszej parze dyrektor Agnieszka Tymińska z jednym z uczniów

Dyrektor **Agnieszka Tymińska** podkreśliła, że jest to dla niej niezwykle wzruszający moment, gdyż niektórzy z uczniów opuszczają szkołę po kilkunastu latach nauki. Jednak wszyscy z ogromnym uśmiechem zawsze będą witani w jej progach.

Po części oficjalnej był słodki poczęstunek, m.in. ciasta z **Cukierni „Raj Plus"**, na salę wjechał też piękny tort. Później wszyscy tańczyli już według dowolnych stylów w rytm muzyki. Oczywiście piękne chwile mają to do siebie, że mijają. **Ale kto wie, za rok może „Społem" WSS Śródmieście – przyjaciółka szkoły, znów zostanie zaproszona na bal kolejnego już rocznika.**

DANUTA BOGUCKA

Handel 2022

Ceny w górę

Na portalu bussinesinsider.pl 22 lipca Grzegorz Kowalczyk i Marcin Lis piszą, że nie tylko cukier drożeje. Jak piszą m.in.

„Żywność drożeje i drożeć będzie. Eksperci nie mają co do tego wątpliwości. Trudno znaleźć chociaż jedną kategorię, która jesienią da ulgę naszym portfelom. Wszystko wskazuje na to, że więcej zapłacimy m.in. za pieczywo, tłuszcze, warzywa, owoce i mięso.

Sklepy wprowadzają reglamentację cukru. Kostki masła są zabezpieczane przed kradzieżami. Rolnicy zaczynają liczyć straty, które przyniosła im susza. Rosjanie blokują eksport żywności z Ukrainy, a część tej, którą uda się załadować na wagony kolejowe, stoi na polsko-ukraińskiej granicy. Jeśli dołożymy do tego problemy energetyki i transportu, otrzymamy obraz polskiego rynku latem 2022 r. O to, czego spodziewać się jesienią, zapytaliśmy ekspertów. Odpowiedzi były wyjątkowo zgodne.

– **Jedyne, co jest pewne, to że ceny będą rosły**. Nie ma żadnych czynników wskazujących na to, żeby mogły zacząć spadać – mówi Andrzej Gantner, dyrektor generalny i wiceprezes Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców.

– **Podwyższoną dynamikę cen obserwować będziemy w przypadku pieczywa, ale też mięsa, którego koszty produkcji znacząco wzrosły za sprawą drogich pasz**. Wśród produktów o wysokiej dynamice wzrostu w relacji rocznej, można wyróżnić tłuszcze, w tym głównie masło. Ceny masła znajdują się z jednej strony pod wpływem spadków produkcji u głównych eksporterów (m.in. UE i Nowej Zelandii), a z drugiej strony pod wpływem wysokich cen olejów roślinnych, co jest efektem wojny – dodaje Mariusz Dziwulski, analityk ds. rynków rolnych w PKO BP.

Zdaniem Andrzeja Gantnera ukraińskie zboże, które utknęło w Polsce, nie przyczyni się w żadnym do spadku ceny chleba, nawet jeśli zaczęłoby trafiać na nasz rynek.

– Koszty produkcji mąki wynikające ze zużycia energii są tak potężne, że konieczne byłoby obniżenie cen zbóż na poziomie 50-60 proc., a nic takiego się nie zapowiada. **Do tego piekarze nie zdążyli jeszcze odrobić strat wynikających z 500 proc. podwyżki cen gazu na początku tego roku** – dodaje.

To właśnie energia i gaz najbardziej spędza sen z powiek producentom. I nie chodzi już nawet o same podwyżki cen, lecz o samą ciągłość dostaw.

Według danych GUS opublikowanych w połowie lipca żywność i napoje bezalkoholowe jako cała kategoria podrożały w poprzednim miesiącu o 14,2 proc. w stosunku do czerwca 2021 r. **Jeśli jednak spojrzeć na ceny w sklepach, które samodzielnie kształtują swoją politykę cenową, wzrosty są jeszcze wyższe.**

Jak wynika z analizy cen w niemal 40 tys. placówek handlowych przeprowadzonej przez UCE Research i WSB w ramach „Indeksu cen w sklepach detalicznych" najczęściej kupowane przez Polaków produkty w czerwcu podrożały o 18 proc. względem roku poprzedniego. Spośród 12 głównych kategorii 11 odnotowało podwyżkę dwucyfrową. Tak to wygląda w rozbiciu na poszczególne kategorie i produkty:

- artykuły tłuszczowe podrożały o 37,2 proc. (samo masło podrożało o 48 proc.);
- mięso podrożało o 30,5 proc. (w tym wołowina o 42 proc., wieprzowina o 16,1 proc. i drób o 25,6 proc.);
- owoce podrożały o 23,6 proc.;
- nabiał podrożał o 22,5 proc.;
- produkty sypkie podrożały o 19,6 proc. (w tym cukier o 41,4 proc.);
- warzywa podrożały o 15,9 proc.;
- pieczywo podrożało o 9 proc.

Opr. Red.

Kartka z Gąsek

Święto gęsi

Po raz drugi we wsi Gąski położonej w woj. warmińsko-mazurskim odbyło się 25 czerwca br. „Święto Gęsi". Podczas spotkania promowano **gęsinę**, jako atrakcyjny produkt kulinarny. Dzięki prężnie działającemu Kołu Gospodyń Wiejskich skosztować można było: kartacze, dzyndzałki, grochówkę, pasztety, smarowidło gęsie, gęś pieczoną i wędzoną. Dla łasuchów na słodkości gospodynie przygotowały pyszne ciasta i desery z dodatkami sezonowych owoców. Imprezie towarzyszyły liczne atrakcje.

Na dłuższą chwilę zatrzymałam się w przy altanie Stowarzyszenia „Ku Słońcu", gdzie dziewczyny wiły wianki i wrzucały je do wody. Podczas rozmowy z Iwoną Grabek – nauczycielką, koordynatorką i realizatorką licznych projektów, okazało się, że jednym z wiodących zadań stowarzyszenia jest działalność wspomagająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych, jakże spójne z **siódmą zasadą spółdzielczą – troski o społeczność lokalną.** Dowiedziałam się o tradycjach regionu, tajnej mocy polskich ziół, celebrowaniu świąt, w tym suto obchodzonej niegdyś wigilii. *„Dla mieszkańców regionu ważnym jest poszukiwanie tradycji i świadomość korzeni"* – powiedziała pani Iwona.

Piknik w Gąskach miał także część artystyczną z udziałem wielu młodych talentów śpiewających i grających na różnych instrumentach. Były też dmuchańce, zabawy z animatorem i wata cukrowa. „Wsi spokojna, wsi wesoła"– warto było pobiesiadować w Gąskach.

P.S. Zalety mięsa gęsiego oraz przepisy z udziałem gęsiny w kąciku „Dania domowe".

DANUTA BOGUCKA

KAZIMIERA MAZUR

WSPOMNIENIA

TADEUSZ WIŚNIEWSKI

W dniu 3 lipca 2022 r. odeszła od nas przeżywszy 88 lat śp. Kazimiera Mazur. Ze „Społem" związana była od bardzo młodych lat, kiedy to już w 1948 roku podjęła pracę zawodową. W latach 1969–1998 zawodowo związana ze Spółdzielczym Domem Handlowym „Sezam", gdzie pełniła funkcję kierownika kadr. Razem 74 lata w strukturach spółdzielczości „Społem", z czego 50 lat pracy zawodowej. Zawsze uśmiechnięta, życzliwa i skromna. Swoje obowiązki wykonywała sumiennie, z dużym zaangażowaniem oraz należytym dla drugiego człowieka szacunkiem.

W latach 1987–1993, a następnie 1996–2002 członek Rady Nadzorczej „Społem" WSS Śródmieście. Od wielu lat członkini Koła Spółdzielczyń. Chętnie przychodziła na co dwutygodniowe spotkania koła oraz inne spółdzielcze wydarzenia, zawsze w towarzystwie sezamowej przyjaciółki Peli Gronkiewicz – takie dwie papużki nierozłączki.

Cieszyła się ogromnym autorytetem wśród pracowników i aktywu samorządowego. Była kobietą pracowitą, gościnną i roztańczoną. Tak roztańczoną, bo Jej ogromną pasją był właśnie taniec. Za aktywną pracę zawodową i społeczną *uhonorowana* m.in. odznakami: „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego" i „Zasłużony dla Społem".

Podczas uroczystości pogrzebowej usłyszeć można było: *„Życie i śmierć zawsze razem, tak blisko jak dzień i noc. Dlatego żyj jak najpiękniej, by w chwili gdy pęknie nić pozostać ciepłym wspomnieniem. Kazimiera pozostanie już na zawsze takim ciepłym cudownym i dobrym wspomnieniem w sercach swoich najbliższych, sąsiadów, przyjaciół, w sercach wszystkich, którzy ją znali".*

Cześć Jej pamięci. **DANUTA BOGUCKA**

Wiadomość o śmierci Pana Tadeusza wstrząsnęła nami. Nie byliśmy w stanie uwierzyć, że ten cichy, zawsze uśmiechnięty i, niemal od pięćdziesięciu lat, nierozerwalnie związany z naszą spółdzielnią pracownik, odszedł tak nagle i już go nie zobaczymy w sekretariacie, gdzie miał swoje miejsce. Zjawiał się tu punktualnie każdego dnia, ale nie zasiadał nigdy długo, bo jego praca to było nieustanne przemieszczanie się po całej Warszawie w służbowym samochodzie.

Był niezastąpionym kierowcą, doskonale znającym adresy i drogi dojazdu do naszych sklepów, ale też topografię całego miasta, stąd też nie było dla niego problemem wykonanie nawet najbardziej skomplikowanego zlecenia.

Zawsze gotowy do jazdy, spokojny i opanowany za kierownicą, chętnie pomagał także w organizowaniu i realizacji zadań, które nie musiały być wpisane w zakres jego służbowych obowiązków, ale służyły całej spółdzielni. Od blisko 20 lat był jej pełnoprawnym członkiem, ale od chwili rozpoczęcia pracy, tj. od marca 1974 roku, czuł się tu jak w rodzinie i stąd jego pełne zaangażowanie i gotowość, na którą zawsze można było liczyć.

Był ceniony i lubiany przez wszystkich, stąd też, kiedy w 2017 roku zdecydował o przejściu na emeryturę, trudno było wyobrazić sobie, że zastąpi go ktoś inny. Pracował więc nadal, równie oddany, pełen zapału i energii.

Jego nagłe odejście jest dla nas wszystkich bolesnym przeżyciem i niepowetowaną stratą.

Pan Tadeusz zmarł 29 czerwca 2022 roku. Ceremonia pogrzebowa odbyła się w kościele pw. Św. Karola Boromeusza przy ul. Kadetów w osiedlu Las, a pochowany jest na niewielkim cmentarzu w Zerżeniu przy ul. Cylichowskiej.

Panie Tadeuszu! Bardzo będzie nam Pana brakować!

Współpracownicy Społem WSS Praga Południe

PORADNIK SPRZEDAWCY

Po co gwóźdź?

Wraz z rozwojem gospodarki rynkowej zmienił się sposób mówienia i pisania do klienta. Reklamą i całą komunikacją z konsumentami zawładnął język korzyści. Na czym on polega?

Większość z nas pamięta, jak dawniej wyglądały typowe szyldy: „Sklep oferuje: artykuły spożywcze – pieczywo, nabiał, wędliny", lub „Artykuły przemysłowe: odzież, obuwie, zabawki". Intencją placówek było, aby klient z daleka zobaczył, że znajdzie w nich to, czego akurat potrzebuje. Dlaczego coraz rzadziej decydujemy się na taką formę reklamy? Bo w dobie ogromnej konkurencji trzeba było „wyjść" daleko bliżej do klienta.

Nie tylko pokazać mu obrazowo lub w formie opowieści, jak się poczuje, gdy zaspokoi potrzebę, kupując produkt u nas. Więcej – należało wręcz „wydobywać" z niego potrzeby, o których sam dotąd nie wiedział, aby skłonić go do zakupów. Dlatego np. w reklamach serka kanapkowego rzadko pokazuje się sam mleczarski produkt. Najczęściej pokazany jest obraz szczęśliwej rodziny, która akurat jest zajęta jego jedzeniem w cieple domowego ogniska. Kupujący chce, aby to szczęście stało się też jego udziałem, sięga więc po portfel.

Podobny proces czekał dawne, poczciwe podania o pracę. „Proszę o przyjęcie mnie na stanowisko, bo mam na utrzymaniu rodzinę" lub „ukończyłam szkołę i muszę podjąć pracę" – taki list motywacyjny zastąpił inny, przekonujący pracodawcę, co może zyskać dla firmy, zatrudniając jego autora: „oferuję swoje 5-letnie doświadczenie na stanowisku sprzedawcy, jestem przekonany, że mogę przyczynić się do sukcesu Państwa firmy" lub „w ciągu 5 lat podniosłem zysk firmy X o 0,2 proc., a teraz jestem gotowy zaoferować swoją skuteczność sprzedawcy Państwa firmie".

Historia ewolucji szyldów i podań o pracę pokazuje, jak na przestrzeni lat handel elastycznie dostosował się do klienta. Bazą do tego był tzw. język korzyści, który odwrócił hierarchę ważności z „ja", na „ty". W gospodarce rynkowej już nie mówiło się: „mam to i to", bo odpowiedź klienta „rozpuszczonego" bogactwem oferty brzmiałaby „a co mnie to obchodzi?" Należało mówić: „u mnie będziesz miał to i to".

W marketingu przytacza się popularne hasło, którego autor, jeśli był znany, został już zapomniany. Brzmi ono: klient nie chce kupić młotka, on chce wbić gwóźdź. Na tym właśnie ma się skupić sprzedawca w kontakcie z klientem. Gdzie i po co przykładowy gwóźdź ma być wbity? Co na nim klient zawiesi, obrazek, a może szafkę? Ozdobienie korytarza lub zrobienie stałego miejsca na klucze do domu, auta, garażu i piwnicy – to jest jego prawdziwa potrzeba. Zakup narzędzia będzie tylko nieuniknionym środkiem do osiągnięcia tego celu.

Nic dziwnego, że w dobie inflacji widzimy w przestrzeni publicznej reklamy z postaciami zadowolonych emerytów, sugerujące, że codzienne zakupy spożywcze mogą stać się okazją do zaoszczędzenia pieniędzy. Klient chce się poczuć jak sprytny łowca okazji, który nie da się tak łatwo pokonać inflacji. Będzie pilnie sprawdzał ceny w gazetkach i internecie, jak robił to latami do tej pory. Jednak być może po raz pierwszy na wielkoformatowych plakatach i w telewizyjnej reklamie zobaczył kogoś takiego, jak on sam – czujnego na korzystne promocje, mądrego i oszczędnego starszego człowieka.

Ceny są niezmiernie ważne na tle zawartości portfela, ale jeszcze ważniejsze od nich jest wzmacniające samoocenę naszego klienta poczucie – „radzę sobie, a w dodatku jest wiele takich osób, jak ja". Oto sposób na wykorzystanie języka korzyści nawet w sytuacji kryzysu.

MONIKA KARPOWICZ

TRENDY ZAKUPOWE

Na kryzysowy czas

Globalne trendy konsumenckie, przewidywane na czas popandemiczny, okazały się tylko częściowo trafne. Co się nie sprawdziło, a co wręcz przeciwnie i powie nam wiele o naszych klientach?

Pod koniec 2021 roku Mintel, prywatna firma badawcza z Wielkiej Brytanii, przewidywała wystąpienie w tym roku trzech globalnych trendów konsumenckich. Oczywiście, wybuch wojny na Ukrainie i jej wpływ na światowe rynki, a także inflacja, pomieszały szyki badaczom, ale tylko częściowo. Zobaczmy, w jaki sposób.

Jednym z trzech trendów na 2022 rok miał być trend etyczny. Konsumenci mieli jeszcze bardziej niż do tej pory wymagać od producentów, aby produkty powstawały w sposób, który nie szkodzi środowisku, a ich produkcja była godziwie opłacana i nie powodowała wykorzystywania pracowników. To typowy trend na „lepsze czasy". Gdy mamy dość pieniędzy, stać nas na troskę o otoczenie. Chcemy mieć poczucie, że płacimy za produkty, które zmieniają świat na lepsze. Chcemy dzielić się dobrem z innymi. W swoim raporcie Mintel podał, że 73 proc. badanych Polaków zadeklarowało, iż zakupy u etycznych marek to dobry sposób na sprawienie, że świat stanie się lepszym miejscem.

Tymczasem w połowie 2022 roku w sondażu dla dziennika „Rzeczpospolita" ponad 15 proc. badanych Polaków oświadczyło, że wybiera częściej jedzenie gorszej jakości, aby zaoszczędzić. Niższa jakość produktów spożywczych idzie z reguły w parze z tym, że nie są one produkowane w ekologiczny sposób, ich produkcja odbywa się w mało korzystnych dla klimatu warunkach, przy niskich płacach osób, które ją wytwarzają. Gdyby żywność ta powstawała w etycznych warunkach, siłą rzeczy byłaby droga. Tak właśnie niskie ceny i własne kłopoty finansowe wygrywają u klientów z chęcią naprawy świata.

Kolejny z trendów na ten rok, to poszukiwanie przyjemności. Po lockdownie konsumenci mieli rzucać się w wir zakupów, szukać rozrywek i chętnie próbować nowości – nowych smaków, konsystencji, sposobu pakowania. Tę propozycję wydarzenia z pierwszych miesięcy 2022 roku również skutecznie zniwelowały.

Trzeci z trendów prognozowanych na ten rok może okazać się ze wszystkich najbardziej trafnym. To chęć kontroli. W pandemii nasz klient nie wiedział, co go czeka za dzień, tydzień i pół roku, mógł czuć się zdany na łaskę i niełaskę wirusa, służby zdrowia i decyzji rządu, oraz wielu innych czynników. Dlatego teraz chętnie korzysta z możliwości samodzielnego decydowania o sobie, czy swoich wydatkach.

„Konsumenci potrzebują jasności, przejrzystości, elastyczności i szerokiego wyboru opcji, aby móc podejmować decyzje, które będą odpowiadać na ich indywidualne i zmienne potrzeby, a także na zmieniające się okoliczności. Konsumenci nie tylko chcą wiedzieć więcej na temat składu produktu – co zawiera, czego nie zawiera i dlaczego – ale również chcą dostać informację na temat jego skuteczności i mieć pewność, że produkt dostarczy tego, co obiecuje" – podał Mintel.

Firma badawcza już podczas przygotowania owego raportu zauważyła, że dla 62 proc. Polaków głównym zmartwieniem są kwestie finansowe. Możemy się jedynie domyślać, o ile ten odsetek wzrósł wraz ze wzrostem inflacji. Mając jednak wiedzę o potrzebie konsumenta co do samodzielnego dokonywania wyboru, możemy tę potrzebę uszanować i w procesie obsługi w placówkach dawać mu taki wybór. Nie jedno, ale wiele badań psychologicznych wykazało bowiem, że poczucie sprawstwa, czyli wrażenie, że ma się wpływ na przebieg wydarzeń, jest dla nas, ludzi, kluczowe.

MONIKA KARPOWICZ

BIBLIOTECZKA HANDLOWCA

Nie przelicz

W sklepie pojawia się klient poszukujący farby do ścian. Sprzedawczyni przedstawia mu ofertę dwóch producentów. Przy tej samej pojemności jedno wiaderko kosztuje 12, drugie 20 dolarów. Widząc niezdecydowanie kupującego sprzedawczyni dodaje, że ta tańsza farba wytrzyma cztery lata, droższa zaś aż osiem. Wychodzi na to, że tańszy produkt na przestrzeni ośmiu lat będzie kosztował 24 dolary, a ten droższy 20. Trzeba więc uznać, że lepiej kupić produkt za 20 dolarów. Logika tego przykładu wydaje się oczywista, a mimo to każdego dnia pracownicy działów marketingu tracą dobre okazje do sprzedaży, bo mimowolnie pozwalają klientom uwierzyć, że ich droższy produkt rzeczywiście kosztuje więcej niż tańszy produkt konkurenta.

Takim oto przykładem zaczyna się książka „Przelicz to na pieniądze". Dalsza część wykładu to nauka, która, jeśli ją opanujemy, pozwoli nam skutecznie uniknąć opisanego błędu, co bezsprzecznie oznacza zwiększenie zysku naszej firmy.

Nasz przewodnik zaczyna się od wprowadzenia do koncepcji przeliczania na pieniądze. Jest to po prostu przeliczanie korzyści, które klient odniesie z zastosowania produktu czy usługi na konkretny, wyrażony w pieniądzach efekt finansowy. Polega to na ustaleniu faktycznej wartości, którą ma dla klienta oferowana mu rzecz. W dalszych rozdziałach autorzy opisują zasady przeliczania na pieniądze przy sprzedaży, zajmują się sposobami rozwiewania wątpliwości w umyśle sprzedawcy i wykorzystaniem przeliczania do zainteresowania klienta ofertą.

Teraz czas na użycie omawianej metodyki w marketingu. Widzimy jaką rolę może ona spełnić w komunikacji marketingowej oraz jak przeliczanie wpływa na debiut i rozwój nowego produktu. Na koniec rzecz najważniejsza – techniki przeliczania na pieniądze, gdzie dowiadujemy się jak przeliczyć na pieniądze dowolną korzyść i jak przekonać klienta do takiego przeliczania.

Nie sposób, choćby bardzo pobieżnie, zasygnalizować wszystkie zawarte w tej książce wątki. Z licznych rad przytoczę więc jedynie kilka. Autorzy namawiają nas by obowiązkowo mieć na uwadze, że cena i koszt to dwie różne rzeczy. Przyk ładowo cena samochodu to tylko jedna część kosztów jakie wiążą się z jego posiadaniem, bo dochodzą do niej ceny serwisu, ubezpieczenia i eksploatacji. Kolejna rada to stałe pamiętanie o pytaniu *i co z tego?,* które zawsze trzeba zadawać klientowi by zrozumiał co straci nie kupując u ciebie.

Ważne jest też, by tak projektować swój wyrób czy usługę, by jasno widać było jaką wartość może on zapewnić nabywcy. Zawsze też w kontaktach zewnętrznych należy posługiwać się liczbami a nie słowami. *25 procent szybciej* brzmi dużo lepiej niż *dużo szybciej*. Nie wolno także zapominać, że konkurencja zawsze będzie ciągnąć nasze ceny w dół. Trzeba więc uzbroić się w siłę kontrującą ten trend. Przeliczona na pieniądze wartość dodana twojego produktu zrównoważy negatywne oddziaływanie konkurencji.

Niewątpliwą zaletą omawianej dziś pozycji jest lekki język wykładu, no ale autorzy nie raz udowodnili, że ta sztuka nie jest im obca. Lekturę uatrakcyjniają zdjęcia, rysunki i wykresy, a także znakomicie dobrane cytaty. Jeden z nich autorstwa Johna Ruskina pozwolę sobie wszystkim nam zadedykować. „Niemądrze jest zapłacić za dużo, ale jeszcze bardziej niemądrze jest zapłacić za mało. Zapłacisz zbyt dużo – stracisz trochę pieniędzy, i to wszystko. Zapłacisz za mało – możesz stracić wszystko, albowiem to co kupiłeś, może być niezdatne do tego, po co zostało kupione". I właśnie dlatego sztuka przeliczania na pieniądze jest nam tak potrzebna.

JAROSŁAW ŻUKOWICZ

SMAKI ŻYCIA

Niepokoje

Mój wieloletni kolega, emerytowany dziennikarz Marian wrócił z upalnej, letniej podróży po południowych stolicach. Był kolejno w Wiedniu, Bratyslawie, Budapeszcie i Pradze, gdzie odwiedzał swoich przyjaciół i znajomych. Szukał odpowiedzi na pytanie – Czy cień wojny na Ukrainie przyćmił blask letniego słońca i popsuł smaki życia mieszkańcom tych miast?

Już na dworcach kolejowych spotkał punkty przyjmujące uchodźców z Ukrainy, prowadzone przez wolontariuszy z organizacji pozarządowych, jednak o mniejszej skali i bez takiego entuzjazmu jak w Polsce. Czasem na budynkach można spotkać napisy, np. „Ręce precz od Ukrainy", albo ukraińskie flagi. Jednak wystepują one rzadko. Większą solidarność z Ukraińcami spotyka się w słowiańskich stolicach, Pradze i Bratyslawie, natomiast dystans wyczuwa się w Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeńczycy jak zwykle chętnie bawią się przy muzyce w letnich ogródkach, na Praterze, beztrosko podziwiają piękne wystawy róż w ogrodach cesarskich, biesiadują po upalnym dniu wieczorami przy winie na wzgórzu Kahlenberg, na Starówce, czy w kafejkach nad Dunajem. Spijają uroki życia jak zwykle, a jednak... Gdy porozmawiasz z nimi, to po pewnym czasie przyznają, że coraz bardziej odczuwają inflację, drożyznę, boją się co będzie jesienią i zimą.

Podobnie jest w pobliskiej Bratyslawie i naddunajskim Budapeszcie. Letnia kanikuła nie przesłania kłopotów ludzi z niewydolną służbą zdrowia na Slowacji, czy galopującej inflacji na Węgrzech. Z narastającym niepokojem oczekują tu dalszych skoków cen paliw, energii, żywności. Oczywiście zjawiska kryzysowe wiążą z rozwojem wojny na Ukrainie. Coraz więcej pojawia się głosów o przerwaniu działań wojennych i zahamowaniu ogromnych ofiar i cierpień. Ta wojna, którą już są zmęczeni, burzy ich spokojne życie, zabiera poczucie bezpieczeństwa, budzi upiorne strachy o podstawowy byt rodzin.

Węgierski premier dystansuje się od sankcji unijnych, które rykoszetem uderzają w UE. Ostrzega, że bez pokoju na Ukrainie cała UE „zostanie zepchnięta w stan wojny". Podobnie kanclerz austriacki przestrzega przed nałożeniem embarga przez UE na rosyjski gaz. Jak mówi mój kolega Marian, w Wiedniu i Budapeszcie dobrze też pamiętają wielką falę uciekinierów z Afryki w 2015 r. Stąd obecna dyskretna ochrona policji wiedeńskiej przy napływie uchodźców z Ukrainy.

Obraz ofiar wojny na wschodzie psuje zachowanie tych bogatych Ukraińcow w wieku poborowym, którzy z luksusowymi limuzynami wraz z eleganckimi damami zapełniają najdroższe hotele w mieście. Wiedeńczycy wolą zdecydowanie zajmować się sobą i żyć jak przed wojną. I tutaj widać, jak inny stopień zagrożenia wojną odczuwają na zachodzie, w Niemczech, Francji, Hiszpanii, aniżeli w Polsce i krajach bałtyckich.

Mimo tych wszystkich różnych uwarunkowań geograficznych, ekonomicznych i społecznych zjednoczona Europa musi zatrzymać zagrożenia. Nie tylko wynikające z wojny na Ukrainie, ale i powrotu pandemii i zmian klimatycznych.

DERWISZ

DOMOWE DANIA

GĘSINA

Gęsina to bardzo zdrowe mięso, decyduje o tym sposób żywienia tych zwierząt. Gęś nie potrzebuje żadnych dodatków i stymulatorów wzrostu. Przez ostatnie tygodnie procesu hodowlanego, gęś żywiona jest owsem, co sprawia, że jej mięso zyskuje specyficzne właściwości. Zawiera również dużo białka, składników mineralnych, witaminy A oraz witamin z grupy B i E. Charakteryzuje się też niską zawartością tłuszczu i cholesterolu. Dzięki kwasom CLA poprawia przemianę materii. Oprócz dużej zawartości nienasyconych kwasów tłuszczowych, w tłuszczu gęsim, dużo jest cynku i krzemu.

Gęsia wątróbka z sosem wiśniowo-sękaczowym

● 500 g gęsiej wątróbki ● pomarańcza ● łyżka skórki pomarańczy ● 3-4 listki estragonu ● 50 ml alkoholu uzo ● 100 g sękacza ● garść wędzonych śliwek ● 2 łyżki masła ● 2 łyżki brązowego cukru ● szklanka drylowanych wiśni ● ½ szklanki wiśniowego wina ● cynamon ● kilka goździków ● kilka ziaren kardamonu ● łyżka gęsiego smalcu ● sól ● pieprz

Wątróbkę oczyścić i włożyć do miski. Dodać sok wyciśnięty z pomarańczy, skórkę z pomarańczy, posiekany estragon i uzo. Wymieszać i odstawić na 20 minut. Przygotować sos. Sękacza pokroić na mniejsze kawałki. Posiekać śliwki. Na patelni rozpuścić masło i cukier. Następnie dodać kawałki sękacza, śliwki, wiśnie i wino. Przyprawić cynamonem, goździkami i kardamonem. Na oddzielnej patelni sklarować masło i usmażyć wątróbkę, dodać gęsi smalec, sól, pieprz i dolać resztę marynaty. Na talerzu połączyć wątróbkę z sosem.

Gęś faszerowana kaszą

● 1 gęś (najlepiej żółta i tłusta) ● 2-3 szklanki kaszy gryczanej lub jęczmiennej ● 20 dag gęsich wątróbek ● pęczek natki pietruszki ● 3 jajka ● skórka z pomarańczy ● kilka suszonych grzybów ● garść świeżego majeranku

Oczyszczoną gęś rozciąć wzdłuż grzbietu i usunąć ze środka jak najwięcej kości oraz piersi. Kości w nogach i skrzydełkach pozostawić. Gęś od wewnątrz nasmarować solą i startą skórką z pomarańczy. Nasmarowaną gęś wstawić do lodówki na kilka godzin lub noc. W garnku nastawić wywar z grzybów, kości, piersi i podrobów. Gotować około 1,5 godziny. Wywar odcedzić, a podroby i mięso pozostałe przy kościach drobno posiekać. Kaszę zaciągnąć jednym jajkiem i przełóż do garnka, zalać bulionem w proporcji 1:2. Do wszystkiego dodać posiekane mięso i podroby. Gdy kasza się ugotuje ostudzić i dodać posiekaną natkę pietruszki oraz pozostałe jajka. Całość przełożyć do gęsi, a skórę zaszyć. Natrzeć majerankiem. Piec w temperaturze 180°C przez około 3-4 godziny.

Kartacze z gęsiną

Ciasto ziemniaczane: ● 1 kg ugotowanych ziemniaków ● 2 jajka ● 100 g mąki pszennej ● 100 g mąki ziemniaczanej
Farsz: ● 2 ugotowane gęsie uda ● cebula ● łyżka gęsiego smalcu ● sól ● pieprz

Ugotowane ziemniaki przepuścić przez praskę, a surowe zetrzeć na tartce o drobnych oczkach. Starte, surowe ziemniaki dokładnie odcisnąć, używając do tego ściereczki lub gazy. Do miski włożyć przetarte ziemniaki ugotowane i odciśnięte surowe, dodać mąkę ziemniaczaną oraz pszenną, a także jajka i sól. Całość dokładnie zarób. Przygotować farsz, z ugotowanych udek usunąć kości, a mięso wraz ze skórą zmielić przez maszynkę. Do zmielonego mięsa dodać cebulkę podsmażoną na gęsim smalcu, sól i pieprz, jeżeli farsz jest za suchy dolać odrobinę wywaru z pod gęsiny. Na dłoni rozpłaszczać podłużne placek z ciasta, na środku umieścić porcję farszu i dokładnie zlepić brzegi formując cepelina. Wrzucać do wrzątku i gotować 15-20 minut aż do wypłynięcia.

TARTINKA

Przysłowia na sierpień

**Gdy w dni sierpnia spieka wszędzie,
tedy długa zima będzie.**

**Jeśli w sierpniu dni jasne,
będą stodoły ciasne.**

**Kiedy sierpień wrzos rozwija,
Jesień krótka szybko mija.**

**Jak po lipcu gorącym
sierpień się ochłodzi,
to później zima z wielkim
śniegiem chodzi.**

HOROSKOP

Baran 21.III-20.IV
Swoim postępowaniem zdobędziesz podziw u osób najbliższych. Korzystaj z dobiegających końca uroków letniej aury.

Byk 21.IV-21.V
Czas najwyższy odrobić straty, uspokoić sytuację pozbywając się napięcia. Zostaw stresowe sytuacje, a odzyskasz pogodę ducha.

Bliźnięta 22.V-21.VI
Kontroluj swoje słabości. Po wakacjach czas na przyspieszenie. Z pewnością nie będzie to łatwe, ale takie jest życie.

Rak 22.VI-22.VII
Pomyśl o niekonwencjonalnym działaniu w sprawach ważnych, co może być zaskoczeniem dla najbliższych. Warto spróbować.

Lew 23.VII-22.VIII
Po odpoczynku czas na mobilizację. Dosięgnie cię lekcja ekonomii w sprawach życia codziennego, ale nie tylko.

Panna 23.VIII-22.IX
Odzyskana energia i pozytywne nastawienie do świata pomogą przetrwać mało komfortowe chwile.

Waga 23.IX– 23.X
admiar obowiązków . Przygotuj się na powodzenie w wielu wymiarach. Choć czasem może to być zaskoczeniem.

Skorpion 24.X-22.XI
Pomyśl o zaniedbywanym do tej pory zdrowiu. Zafunduj sobie prawdziwy relaks, a pozostałe miesiące roku przyniosą poprawę samopoczucia.

Strzelec 3.XI.-23.XII
Czekają cię pomyślne wydarzenia, a tym samym pozytywne zmiany. Dobry czas potrwa do jesieni. Dasz radę z trudnościami i stresem.

Koziorożec 24.XII-20.I
Czas uporządkować zaległe sprawy odłożone przed urlopem. Wyniki uznasz za satysfakcjonujące.

Wodnik 21.I-20.II
Sprawy osobiste wymagają w tym miesiącu wyjątkowego skupienia. Pielęgnuj dotychczasowe znajomości.

Ryby 21.II-20.III
Nie wykluczone, że czyhają na ciebie chwilowe niepowodzenia, które pokrzyżują ci plany. Dasz im radę dzięki uporowi i konsekwencji w działaniu.

J.J.

KRZYŻÓWKA Nr 8 *z hasłem*

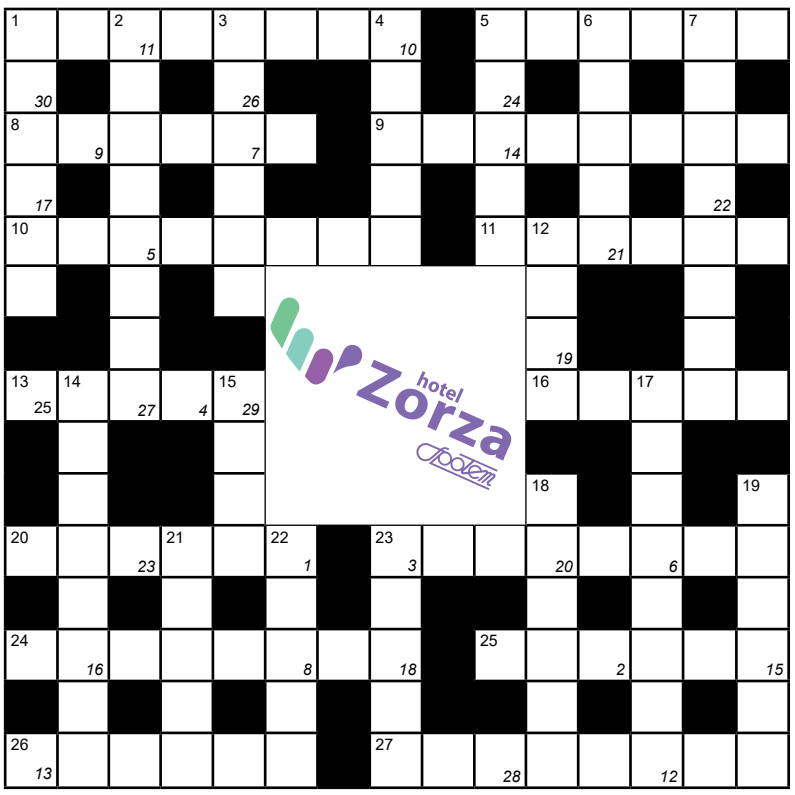

Wszystkie litery ponumerowane w prawym dolnym rogu napisane w kolejności od **1–30** utworzą hasło.

Poziomo: 1) synonimem tego słowa jest oporność, czupurność, 5) owoc poch. z Azji, żółty wielkości piłki golfowej, rośnie w Polsce 8) zwany sardynką norweską, 9) owady niszczące produkty żywnościowe, 10) np. zbiór znaczków pocztowych, 11) wydzielona część pokoju przeznaczona na sypialnię, 13) rant, kant, 16) imię ze „Ślubów Panieńskich" Aleksandra Fredry, 20) wykastrowany samiec konia, 23) końcowa faza podziału komórki, 24) pryska z ogniska, 25) łączy zetknięcie się np. dwóch płaszczyzn, 26) słowo niemówione, ale ...., 27) oglądany m.in. w teatrze.

Pionowo: 1) w niej np. coca-cola, 2) zwierzę, które przenosi pyłek męski na żeński, 3) wkładane do opiekacza, 4) stalowa klamra budowlana wzmacniająca ścianę, 5) drzewo lub krzew, którego liście zjadają jedwabniki, 6) nazwisko holenderskiego piłkarza pochodzenia tunezyjskiego o imieniu Karim, 7) Dominik autor publikacji o Magdzie Gessler, 12) sławna Halama, 14) Łukasz z kabaretu "Pod Wyrwigroszem", 15) szczyt górski 1228 m. n.p.m., 17) nauka o roślinach, 18) wysoka czapka bez daszka w kształcie walca lub spiczasta pochodzenia tureckiego, 19) imię włoskiego malarza i architekta o nazwisku Santi (1483-1520), 21) imię żeńskie, 22) dawniej igry, 23) odmienny stan świadomości.

Karty pocztowe z dopiskiem **Krzyżówka nr 8** prosimy przesłać na adres redakcji **do dnia 31 sierpnia 2022 r**. Prawidłowe odpowiedzi drogą losowania będą premiowane nagrodą ufundowaną przez **Hotel Zorza w Kołobrzegu.**

Rozwiązanie Krzyżówki nr 6 /2022

Poziomo: 1) Murmańsk, 5) sąsiad, 8) decyma,9) rencista,10) Brundage, 11) Kladno, 13) ćwiek,16) Ajaks, 20) kleryk, 23) paluszki, 24) Skirowie, 25) karnet, 26) strata, 27) ambasada.

Pionowo: 1) Madaba, 2) rachunki, 3) armada, 4) Kirke, 5) Sanok, 6) skiba, 7) autentyk, 12) lupa, 14) wielokąt, 15) kęsy, 17) Amazonka, 18) Jurata, 19) piątka, 21) rurka, 22) kawka, 23) Pieta.

HASŁO: **STO PIĘĆDZIESIĄT LAT W POLSCE.**

społemowiec WARSZAWSKI

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW. Adres redakcji: 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53, tel. 22 620-21-18, 22 827-92-41 w. 227. Redaktor naczelny – DARIUSZ GIERYCZ, tel. 605 990 179, e-mail: dgierycz@op.pl Stali współpracownicy: Danuta Bogucka, Mateusz Damoński, Jolanta Jędrzejewska, Monika Karpowicz, Jarosław Żukowicz.
PRENUMERATA ROCZNA dostępna tylko za pośrednictwem redakcji. Cena 72 zł (plus VAT). Adres e-mail: spolemowiec@wss.spolem.org.pl
WYDAWCA: „Społem" Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53.
DRUK: COAR, 02-903 Warszawa, ul. Powsińska 69/71. ISSN 1231-2967